



## S O L I D A R N O Ś Ć

nr 2  
KBW F A B U D SIENIANOWICE ŚLĄSKIE 24.10.1980r.  
/ druk bezpłatny

---

## K O M U N I K A T 2

MKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ K R A K Ó W

W dniu 13 października 1980r. w godzinach południowych rozpoczęła się wizyta przedstawicieli MKZ z Gdańska z Lechem Wałęsą i Anną Walentynowicz. Celem wizyty jest spotkanie naszych gości z załogami zakładów pracy miasta Krakowa i Nowej Huty. Razem z Lechem Wałęsą i Anną Walentynowicz przyjechali: Andrzej Gwiazda, Stefan Lewandowski, Ryszard Kalinowski / MKZ ELBLĄG / oraz pan Maciejasz Mazowiecki. Wcześniej na lotnisko przyjechali samochodem prosto z Gdańska Dożona Rybicka/ 19- letnia dziewczyna, która w dniach strajku podtrzymywała na duchu robotników Stoczni/. Na lotnisku cały MKZ krakowski oraz sympatycy "Solidarności" powitali Lecha Wałęsę a dzieci wręczyły mu kwiaty. Maciek Kramarczyk powiedział do Lecha te słowa: My dzieci Krakowa serdecznie witamy Pana i dziękujemy za to, że swoją postawą wskazał Pan nam drogę i kierunek naszym ojcom ku demokracji dla dobra naszej ojczyzny. W towarzystwie Macieka był także Tomek Piekarczyk i Kaja Lassotówna. Anna Walentynowicz usłyszała słowa od dzieci: " Witamy Panię, która jest dziś wzorem dla wszystkich Polaków"

O godz.15.00 delegacja zjawiała się na stadionie Hutnika wypełniony po brzegi mieszkańcami Huty i Krakowa. Na płycie stadionu ułożono wielki napis " Solidarność" a tablica świetlna przokazywała pozdrowienia dla Lecha Wałęsy. Po krótkim przywitaniu do mikrofonu podszedł Lech Wałęsa i w prostych nieskomplikowanych słowach wyjaśnił sens istnienia Solidarności. Powiedział słuszne słowa: My w Gdańsku wywarzyliśmy bramę, jeżeli z tego nie skorzystamy będziemy winić tylko siebie. Stanisław Zawada kolejno przedstawiał skład delegacji MKZ-tu Gdańsk.

D-06/174/62

14.02



[17]

Anna Walentynowicz, która szczególnie ucierpiała walcząc o ideę niezależnego ruchu związkowego wyjaśniła niedomówienie dotyczące KOR-u podkreślając jego rolę w formułowaniu robotniczego protestu. Pińkowska uświadomiła nam dyskryminację płacową służby zdrowia. Andrzej Gwiazda jednoznacznie określił, że do tej pory mówiono, że nasza są fabryki i nasze pola a nikt nam nie mówił, że nasza są też produkty powstałe w tych fabrykach i na tych polach. Z kolei Lech Wałęsa odpowiadał na pytania, które napłynęły z trybunału nie unikając żadnego tematu. Odpowiedzi były jasne i zadowolili słuchaczy o czym świadczyły owacje. Ważną częścią spotkania było wystąpienie NSZZ "Solidarność Wiejska" wyjaśniające integralność interesów robotniczych i chłopskich a także konieczność podniesienia prestiżu każdego indywidualnego rolnika. Wystąpienie w całości poparł Lech Wałęsa

W O K Ł R E J E S T R A C J I

Warszawa 1.10.1980r.

Sąd Wojewódzki w Warszawie  
Al. Gen. Świerczewskiego 127  
OPS/41B/ /80

Obywatel  
Lech Wałęsa  
NIKZ - Gdańsk

Nawiązując do zaproponowanej w trakcie składania wniosku o rejestrację statutu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "SOLIDARNOŚĆ" propozycji przedstawienia stanowiska na piśmie, przekazuję w załączeniu uwagi do złożonego statutu.

Mam nadzieję, że usprawni to dalszy tok postępowania

Przewodniczący  
Sokoł Rejestracji  
Związków Zawodowych  
Sędzia SW  
Zdzisław Kościelnik

Zdziwienie budzi fakt, że list adresowany jest do obywatela, o znanym nazwisku, nie zaś do instytucji, która oczekuje na odpowiedź Sądu o rejestracji. Bardziej dziwi zakończenie listu. Nie powiedziano tam czy uwzględnienie uwag spowoduje rejestrację statutu, czy też ma spowodować dalszą korespondencję między Sądem a obywatelem Lechem Wałęsą.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej gospodarce, która w rzeczywistości była bardzo słaba. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej gospodarce, która w rzeczywistości była bardzo słaba. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej gospodarce, która w rzeczywistości była bardzo słaba.

WYKAZ PRAC

1. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej gospodarce, która w rzeczywistości była bardzo słaba. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej gospodarce, która w rzeczywistości była bardzo słaba.

2. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej gospodarce, która w rzeczywistości była bardzo słaba. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o polskiej gospodarce, która w rzeczywistości była bardzo słaba.

Sprzeciw natomiast budzi treść zarzutów. Grupują się one wokół kilku zasadniczych problemów.

Po pierwsze kwestionuje się prawo do tworzenia ogólnopolskich związków. Sędzia Kościelniak stoi na stanowisku, że Porozumienie Gdańskie dotyczy tylko Wybrzeża. Inne stanowisko w tej sprawie zajęli przedstawiciele Rządu / np. w Jastrzębiu/. Inne też zajęła wielomilionowa rzesza związkowców wstępując do SOLIDARNOŚCI na terenie całego kraju.

Po drugie uznano za niezgodne z Konstytucją / art. 67 ust.2/1 Paktami Praw Człowieka postanowienia Statutu stwierdzające, że do władz związkowych nie dopuszcza się osób na stanowiskach kierowniczych, ani osób pełniących funkcje w organizacjach politycznych i społecznych. Ta sama Konstytucja PRL, na którą powołuje się sędzia Kościelniak, gwarantuje swoim obywatelom wolność zrzeszania się na zasadach jakie uznają dla siebie za najlepsze. Związki zawodowe reprezentują pracowników, dlatego też naturalnym wydaje się że pracowników reprezentowali pracownicy a nie pracodawcy. Takie były zresztą przepisy wewnętrzne CRZZ i Ustawa o Samorządzie Robotniczym.

Tak stanowi również Konwencja MOP. Trudno by kierownik i członek władz związku mógł podejmować jako kierownik decyzje np o zwolnieniu pracownika i jednocześnie bronić go przed zwolnieniem.

Dalej zarzuca się, że:

1. Statut nie zawiera wzmianek o przestrzeganiu sojuszków państwowych czy o kierowniczej roli partii w państwie, podczas gdy deklaruje on stosowanie się do zasad wyrażonych w Konstytucji w której wymieniono wyżej punkty zostały zawarte.
2. Statut niesłusznie obejmuje mianem pracowników agentów i spółdzielców / w tym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych/. Zarzut ten nie jest zgodny z Konwencją nr 87 MOP ani nawet ze Statutem CRZZ, który dopuszczał taką możliwość.
3. "Związek zamierza wkraczać w sferę kształtowania oblicza rodziny polskiej. "Sprawy dotyczące rodziny ściśle wiążą się z prawami pracowniczymi choćby przez urlopy macierzyńskie, podstawy materialne wychowywania dzieci itp./

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Po tym, jak Komisja skierowała sprawę do sądu, nastąpiła kolejna sprawa. W tym celu Komisja skierowała sprawę do sądu. Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Wobec powyższych okoliczności, Komisja, po rozważeniu sprawy, postanowiła skierować sprawę do sądu.

Na wszystkie zarzuty NSZZ SOLIDARNOŚĆ odpowiedział pismem z dnia 6.10.1980r. Zacytujmy fragment tego listu:

"2. Zgodnie z § 4 uchwały Rady Państwa z dnia 13.09.1980r. w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych / M.P., nr 22 1980r. poz. 104/ przed wydaniem postanowienia o rejestracji związku Sąd bada, czy zgłoszony Statut nie jest sprzeczny z Konstytucją PRL i innymi przepisami prawa. Tymczasem poważna część uwag Sądu Wojewódzkiego dotyczy sfery politycznej, a nie zgodności z prawem./ w uwagach ~~zgłoszonego~~ tych brak powołania przepisów rzekomo naruszonych w postanowieniach statutu/. Do prowadzenia spraw politycznych powołane są organy państwowe i polityczne. Próba wyręczenia ich przez Sąd niepotrzebnie może narazić autorytet wymiaru sprawiedliwości, którego podstawowym znaczeniem winna być bezstronność".

Jedną z najstarszych zasad prawnych, jest "zasada domniemania niewinności" Mówi ona, że dopóki ktoś nie zostanie skazany prawomocny wyrokiem sądu, jest uważany za niewinnego. Statut zatem, dopóki prawomocnie nie zostanie uznany za niezgodny z przepisami prawa - jest z nimi zgodny.

Tak dotąd nie zapadł żaden "Wyroek" w tej sprawie. Statut nasz stanowi podstawę postępowania dla wielu milionów członków naszego związku, którzy są zaniepokojeni przedłużającą się sprawą rejestracji

#### LECH WAŁĘSA WYJAŚNIA

Nowo powstałym zjawiskom zawsze towarzyszy szereg trudnych do wyjaśnienia problemów, wątpliwości a nawet spraw drażliwych. Nie inaczej jest w przypadku naszego młodego ruchu. Dlatego też podczas spotkania Lech Wałęsa bardzo dużo czasu poświęcił na informowanie o problemach, jakie rozwiązywać musi "Solidarność" i udzielał odpowiedzi na pytania licznie napływające z sali. Nie było pytań, których tutaj zadać nie wypadało. Dotyczyły one problemów natury ogólnej i zagadnień bardzo szczegółowych, a nawet spraw osobistych. Oczywiście nie jesteśmy w stanie w jednym numerze przedstawić je wszystkie.

Dążymy więc do nich wrócić nie tylko w następnych numerach tego pisma, ale również w innych materiałach informacyjnych.

~~Zaczynamy~~ Zaczynamy od przedstawienia wypowiedzi Lecha Wałęsy na te tematy/ z nieuniknionym zresztą skrótem/ które wzbudziły największe zainteresowanie.



- Sprawa zarejestrowania Związku

Nasze grupy ekspertów dały odpowiedź na dziesięć uwag Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, dotyczących złożonego tam statutu. Te uwagi nie są uwagami prawnymi. Władze prawdopodobnie, trochę złośliwie, porzuciły je na zasadzie: jeśli wy tak, to my wam tak. Doszliśmy do przekonania, że niczego nie poprawiamy. Faktem jest, że statut nie jest idealny, ale to my go wspólnie poprawimy. Władza chciałaby, abyśmy rejestrowali się małymi regionami. To byłoby może wygodne, ale nie dla nas.

- Struktura Związku w skali kraju

Musimy iść dużą siłą i musimy być zwaźci. To nie znaczy, że zrobimy jakąś Centralną Radę Związków Zawodowych względnie coś podobnego, nie. Będziemy razem kiedy powinniśmy być razem, a w innych momentach nie będziemy ograniczać sami sobie żadnych swobód w regionach, zakładach pracy itp. Ale w momentach, kiedy coś tam nie wychodzi, coś tam się kruszy, współdziałanie musi być. Komisja Porozumiewawcza ma tylko i wyłącznie taki cel. Nie ma prawa głosu za nas. ma najpierw pytać się, jaka jest opinia zakładów regionów. Dopiero potem może zabrać głos. może nawet stawiać coś pod głosowanie.

Dużo się mówi, że powinniśmy robić zawodowo względnie branżowe związki. Tworzenie teraz układów zawodowych przecinających całą Polskę, byłoby dla nas bardzo niebezpieczne. W regionach my się znamy, wiemy, kto jest kto, nie damy się wymanewrować. Gdzieś za rok, za dwa powinniśmy pójść bardziej na układy zawodowe.

- Prawo do strajku

Strajk to ostateczność i każdy z nas pragnie, by Polska było co raz ładniejsza, abyśmy nie musieli strajkować. Faktem jest, że teraz nie wykonujemy zadań, ale- jak mówiłem do pana premiera- my zaczniemy od niewykonania zadań, ale dojdziemy do ich wykonania. Oni przez 35 lat wykonywali zadania i doprowadzili do tego, że nic nie ma.

- Problem ludzi zwolnionych z pracy z powodów politycznych

Wszystkie Komitety Założycielskie muszą jako punkt honoru przyjąć, że każdy, kto został niewinnie zwolniony, musi wrócić na swoje stanowisko, jeśli chce wrócić, a jeśli nie, nałoży mu zaliczyć wszystkie ciągłości. Takie porozumienie zostało podpisane i tak musi być wyegzekwowane. Żądajcie tego od komitetów.





- Sprawa emerytów

Nie jest to jeszcze rozwiązany problem, ale emeryci muszą zrozumieć, że nie jesteśmy jeszcze związkami, dopiero zakładamy je. Na pewno o nich nie zapomnimy. Proponowaliśmy, aby emeryci mogli dołączyć do zakładów, w których pracowali i korzystać ze wszystkich nie płacąc za nic. Należy to się chyba tym przepracowanym ludziom.

- Przebieg rozmów z władzami

Proszę państwo, jak państwo wiedzą i na pewno słyszeli, jestem robotnikiem, mam trzy klasy szkoły zawodowej, rozmawiam więc bardzo krótko: "Tak, nie, kiedy"? A więc. nie bawię się w dyplomację. Pytam: "Panie premierze, kiedy? Panie premierze, ile? Panie premierze, po co pan przyjechał? I tylko tak, Jeśli nie dziękuję uprzejmie, nie mamy o czym mówić.

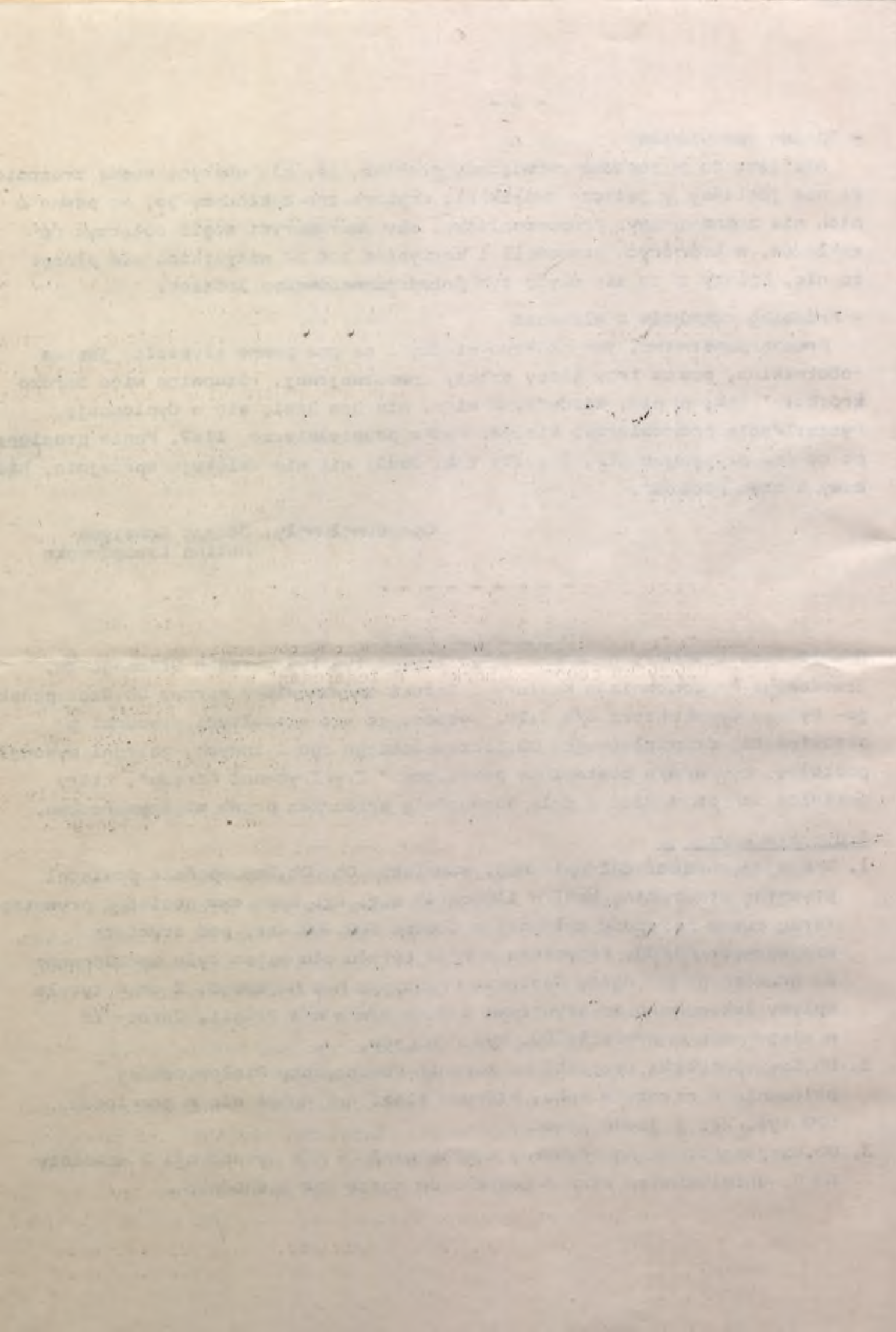
Opracowały: Joanna Schetyńska  
Halina Lewandowska

K O M U N I K A T

W dniu 8.09.1980r. na posiedzeniu zamkniętym Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki omówiono sprawę Ob. Szczepańskiego - byłego dyrektora d/s RiTV. Dysponując niezbitymi dowodami o przestępczej działalności Ob. Szczepańskiego i innych, zebrani wysunęli postulat, aby w/w postawiono przed tzw " Trybunał Narodu", który powinien ich osądzić z całą surowością przez prawo międzynarodowe.

Z a r z u t y:

1. W miejscowości Gałdąb woj. suwalskie Ob. Szczepański posiadał prywatną stadninę koni w ilości 30 szt. Poza tym posiadał prywatną fermę tuczu trzody chlewnej w ilości 500 szt. pod etykietą miejscowego PGR. Pozyskane z tego tytułu mięso było sprzedawane za granicą pod egidą Centrali Przemysłu Mięsnego. Z tego tytułu wpływy lokowano na prywatnym koncie w/w w Belgii. Obroty te w ciągu roku wynosiły 300 tys. dolarów.
2. Ob. Szczepański urządził na terenie Puszczy Piłzowieckiej polowania 4 razy w roku, których koszt wahał się w granicach 570 tys. zł. jednorazowo.
3. Ob. Szczepański na prywatny użytek miał do dyspozycji 3 samoloty AN 5, śmigłowiec oraz 6 samochodów marek zachodnich.



4. Ob. Szczepański wraz z rodziną na przestrzeni tylko jednego roku 1978 na cele czasowo rekreacyjne wyasygnował 2.900 tys. zł.
5. Na polecenie Ob. Szczepańskiego grockie Centrum RiTV na wyspie Rados wybudowało luksusową rezydencję o wartości 400 tys. dolarów. Pieniądze na ten cel były pobierane z kont, które miał ulokowane w filii banku szwajcarskiego na terenie Aten.
6. Ob. Szczepański przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki wybudował w Nairobi prywatną rezydencję o wartości 600 tys. dol. Obiekt ten miał być rzekomo Polskim Ośrodkiem Kultury na tamtejszym terenie.
7. Ob. Szczepański na terenie Mazur w okolicach Mikołajek wziął w dzierżawę jedną z wysp na jeziorze, którą zagospodarował na własny użytek - wydając na ten cel sumę 50 mil. zł.
8. W okolicach Grajewa polecił odrestaurować miejscowy pałacyk rzekomo miał to być Ośrodek wypoczynkowy PRiTW a efekcie była to prywatna rezydencja. Koszt około 3 mil. zł.
9. Z polecenia Ob. Szczepańskiego Barbara Szczepańska matka mieszkała w luksusowej willi pod Katowicami, gdzie miała do swego użytku samochód marki "Polonez" wraz z kierowcą, oraz sześciuosobową grupę osób, które pełniły rolę pomocy domowej. Wszystko to odbywało się za wiedzą Członka Biura Pol. I-go Sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudnia. Kiedy na ten temat w prasie lokalnej i zagranicznej zaczęły ukazywać się artykuły Ob. Szczepański zawiesił w czynnościach wielu dziennikarzy okręgu śląskiego. pozbawiając ich jednocześnie prawa uprawniania zawodu jakim było dziennikarstwo.
10. W dniu 30.08.1980r. Ob. Szczepański usiłował w godzinach przedpołudniowych zbiec z terytoriów Polski za pomocą jachtu pełnomorskiego, jednak ścigacze polskiej marynarki wojennej w Gdyni zatrzymały go wraz z 6-cio osobową załogą na wodach terytorialnych Polski. Warto przy tym dodać, że koszt tego jachtu/ budowy w Anglii/ wynosi 400 tys. dol. Wyposażenie jego to: sala kinowa, basen pływacki oraz pomieszczenie przystosowane do przewozu koni wyścigowych w ilości 15 szt. Jak powszechnie wiadomo w/w prywatne konie wystawiał na aukcjach, poza tym jako prywatny właściciel stadni brał udział w międzynarodowych zawodach hippicznych całym świecie. Zdobyte nagrody lokował na prywatnym koncercie m.in. Amsterdamie. Karaczi. Londynie i Paryżu.



- 11/ Jednocześnie powiadomiono dziennikarzy, że w/w nie by nie przyszło z ucieczki do europy zachodniej, ponieważ tam zostałby aresztowany przez " Interpol" za przemyt i handel narkotykami ponieważ i z tego czerpał zysku bawiąc w Ameryce i Europie Zachodniej.
- 12/ W dniu 1.09.1980r. przeprowadzono rewizję w prywatnym mieszkaniu w/w które mieściło się przy ul.Marszałkowskiej 51 gdzie zajmował I i II piętro- urządzono tam salę kinową,salę kier, buduary gdzie przyjmowana miejsca prostytutki, które były jednocześnie miejscem gdzie w/w produkował filmy pornograficzne na użytek własny oraz export. Udział w realizacji tych filmów brały także niektóre aktorki realizacji filmowej i telewizji. W trakcie tej realizacji znaleziono i zdeponowano jako materiał dowodowy szereg filmów pornograficznych produkcji krajowej i zagranicznej.
- 13/ Ob.Szczepański przy współudziale Fuksiewicza dokonywał zagranicą zakupów filmowych kiczków od prywatnych producentów zachodnio-europejskich jak i Amerykańskich za co w sumie otrzymał zapówkę w wysokości 2 mln. dol.
- 14./Z Ob. Szczepańskim współdziałali redaktorzy Kornacki, którzy już do kraju nie powrócił, jednocześnie w owej przestępczej działalności mają udział: Jaroszewicz, Masada, Korotyński, Terpiłowski, R.Woszko, prof. dr.Zin. który jako minister Kultury i Sztuki wcale nie kontrolował spraw finansowych komitetu d/s RTV. Zbieranie materiałów trwa w dalszym ciągu przy współudziale przedstawicieli światy artystycznego w kraju gdzie bierze się pod uwagę fakt już stwierdzonych nadużyć przy realizacji Festiwalu piosenki w Sopocie.
- 15/ W chwili obecnej Ob.Szczepański znajduje się pod opieką lekarzy psychiatrów w Otwocku k/ Warszawy.
- 16" Biorąc pod uwagę fakt, że sprawa Ob.Szczepańskiego,Jaroszewicza, Mitreği poruszano w postulatach WKZ Wybrzeża i Śląska wyjaśnienie tych spraw jest sprawą pierwszoplanową NSZZ Artystów polskich. W wypadku nie opublikowania zebranych materiałów dowodowych w środkach masowego przekazu do wiadomości opinii publicznej w kraju NZZ Artystów polskich ogłoszą strajk generalny Pol.RTV przerwą swą działalność. Jednocześnie powołując się na zasady prawa międzynarodowego materiał ten zostanie przekazany do opublikowania agencjom prasowym całego świata.

Podpisał: - Tymieniecki -Z-ca  
Sekr.Niezależnych  
Samorządów ZZW  
Artystów Polskich  
w Warszawie



Głosy o Rzeczypospolitej

" Pretensji związkowców wobec zrzeszenia nie spisałyby na wołowej skórze ... Ostatnia, która przeważała szalę: całkowita bierność CRZZ oraz Wojewódzkich Rad Związkowych w czasie strajków".

/ A.Moz. POLITYKA nr 39 z dnia 27.9.1980r./

" Te robotnicze związki nie tylko nie błądź występować przeciw społecznemu władowi środkami produkcji, jak się podobno obawiano, lecz na odwrót, będą chciały rozszerzyć nad tymi środkami swoje rzeczywiste władowanie / Jan Strzolecki, KULTURA nr 39 z dn.28.9.80/

" Krytyka była traktowana jako atak na władowę, ustrój czy rację stanu. Tymi argumentami kupczono jak komu było wygodniej. Dla głupiego kierownika ta racja stanu sięgała poprostu poziomujego krzesła i stanowiska, które uważał za dożywotnie. I ci ludzie, tak krótko po sierpniu, znów chcą zacząć od pouczeń. I tym ludziom odmawiam takiego prawa" / Maciej Szumowski, GAZETA POŁUDNIOWA nr 209 z dn. 27-28.9.80/

" Czy myśleniom musimy się spóźnić za zjawiskami społecznymi ?"  
Tadeusz Robak, ŻYCIE LITERACKIE nr 39 z dnia 28.09.80/

- - - - -  
O tych, którzy nie mogli  
I tych, którzy potrafili.

Ze wszystkich dziś stron słychać głosy- przecież to co się obecnie w kraju dzieje, to jedynie przekucie w czyn tego, o czym my mówiliśmy już od dawna. 21 gdańskich postulatów? Toż o tym wszystkim u nas na zebraniach, spotkaniach na planach mówiło się od dawna.

I gdyby tak wsłuchać się w chór tych głosów, mniemać by można, że od dziesięciu lat wszyscy w Polsce nie myśleli o niczym innym tylko o tym czego pełnym głosem żądali pod koniec lata robotnicy.

Czasem jednak ktoś naiwny spyta: A dlaczegoż to, jeżeli tak bardzo tej odnowy pragniecie, nie robiliście nic w tym kierunku? Wówczas usłyszeć można o braku możliwości, o skrupowaniu, o braku ogzekutywy. I mówię tak ludzie, którzy mieli w swym ręku niemało możliwości wpływu na kształt rzeczywistości. Wszak formalne statuty różnych organizacji, ugrupowań, gremiów dawały im możliwości działania niemałe. Brakowało tylko jednego. Odwagi! A doprawdy od wielu już lat za własne zdanie odpowiadało się w Polsce co najwyżej niełaską. Dla wielu obecnych odnowicieli była to jednak cena zbyt wysoka.



I warto by-ć, którzy głośno mówią o swej przeszłej niemocy pomyśleli jakież to możliwości "egzekutywy" mieli stocznio- wcy z Wybrzeża, górnicy z Gostrobina, hutnicy z Krakowa? A przecież to oni właśnie, tylko oni bez żadnych formalnych, bo wbrew obowiązującym zwyczajom, poruszając niemałe ryzyko, uratowali kraj przed katastrofą. I czy nie im właśnie - tym, którzy wśród powszechnej niemożności dowiedli, że są w Polsce ludzie myślący nie tylko o własnym bezpieczeństwie lecz o całej Rzeczypospolitej. I czy nie należałoby przede wszystkim zapewnić takich możliwości działać, aby już nigdy nie trzeba było bronić kraju wbrew obowiązującemu prawu / m.k//

#### PRZEGLĄD PRASY

Tygodnik "ITD" nr 30 z dn. 28.9.1980r. zamieszcza wywiad M. Rybińskiego z prof. Józefem Balcerkiem. Tam, m.in.

" W 1977 roku dokonano spisu kadrowego. Chodziło o kadry zarządzania, planowania itp. Na 18 tyś. osób zaliczonych do kadry kilka tysięcy nie miało wyższego wykształcenia, sporo nie miało nawet wykształcenia średniego. W tym samym czasie mieliśmy w Polsce milion sto tysięcy osób z wyższym wykształceniem. Jeśli milion osób nie może obsadzić osiemnastotysięcy stanowisk, to coś jest nie tak.

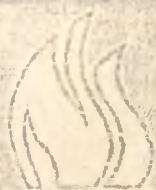
.... Te 18 tysięcy decydowało o podziale dochodu narodowego, posiadała więc realną władzę właścicieli środków produkcji.

.... Ta właśnie grupa biurokratycznej hierarchii urzędniczej ugrupowała sobie prawo własności środków produkcji, które faktycznie są własnością klasy robotniczej.

... Klasa robotnicza pozbawiona realnej własności jest klasą robotników najemnych. Upaństwowione środki produkcji przejmują aparat biurokratyczny... następuje automatyzacja pozioma i pionowa/ zakres kompetencji/. Nikt nie patrzy w górę ani w bok. Stąd rabunkowa gospodarka siłą roboczą i środkami produkcji. /A można sobie na to wszystko pozwolić, bo nie jest się właścicielem. Prawdziwy właściciel doprowadziwszy do ruiny przedsiębiorstwo pozostawał zebrałkiem.

Biurokrata awansuje - jeżeli tylko zachował się lojalnie".





# SOLIDARNOSĆ

PISMO MKZ NSZZ „SOLIDARNOSĆ” z siedzibą we Wrocławiu

WROCLAW, dnia 15 X 1980 Nr 4

## DODATEK ZWYCZAJNY!

... oraz tytuły ich twórczości z prasy codziennej, radia, telewizji, z wyjątkiem informacji krytycznych.

Obecnie zapowiedziano co prawda wydanie antologii poezji. Być może nareszcie wyjdą wszystkie prace uhonorowanego Noblem poety.

Redakcja „Solidarności Dolnośląskiej” chce przyspieszyć możliwość poznania twórczości Czesława Miłosza przez wszystkich Polaków dokłada małą cegiełkę, drukując skromny wybór z jego dorobku.

D. POLIŃSKI

Kto ty jesteś czło ieku - zbrodniarz czy bohater?  
Ty, którego do czynu wychowała noc.  
Oto stara i dziecko w rękę dzierzysz los  
I twarz swoją zakryła  
Jak galeń nad śmitem.

Czy obróciłeś w ponioły miasto, czy ojczyznę?  
Stój. Zadrzyj w sercu smutak nie unij rąk  
Nie oddawaj wyroku niespełnionym dzieciom!  
Boja jest waga i t.ój jest wioz.  
Ty, - ponad ludzki strach, gniewem i nadzieją  
Ocalasz albo zgubisz  
Pospolitą rzecz.

Ty jesteś dobry i w gronie rodziny  
Prześciles nierzad własnych dzieciom.  
Ale jeśli bruchnie ciebie - milion rodzin?  
Wiedzi co pozostanie z trzech dobrych dni?  
Co pozostanie z trzech krzepkich nóg?  
Ciężkość nadziei.

Głęboko miasta i pola, kopalnie, okręty  
Na twojej dłoni, linitkach, jakże inżkicj.  
Patrz. Dłoni twoja zycia tąd będzie szła.  
Trzykroć błogosławiony  
Po trzykroć przeklęty  
Ianko dobra  
Albo niefc zia.

Słuch  
/Poema naitwne/

### Nadzieja

Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,  
Ze ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem.  
I że wzrok, dotyk słuch nie kłamię.  
Wszystkie rzeczy, które tutaj znalazem,  
Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie.

Wojść tam nie można. Ale jest na owno.  
Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli,  
Jeszcze świat nowy i gwiazdkę niejedną  
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli.

Miektórzy mówią, że nas oko ludzi  
I że nie nie ma, tylko się wydaje,  
Ale ci właśnie nie mają nadziei.  
Myślą, że kiedy człowiek się odwróci,  
Cały świat za nim zaraz być przestaje,  
Jakby porwały go ręce złodziei.

### Słońce

Barwy ze słońca są. A ono nie ma  
Zadnej osobnej barwy, bo ma wszystkie.  
I cała ziemia jest niby poemat,  
A słońce nad nią przedstawia artystę.

Kto chce malować świat w barwnej postaci,  
Niechaj nie patrzy nigdy prosto w słońce.  
Bo pałnic rzeczy, które widział, straci,  
Lzy tylko w oczach zostaną piękne.

Niechaj przykłąkną, twarz ku trawie schyli  
I patrzy w promień od ziemi odbity.  
Tua znalazłże wszystko, cośmy porzucili:  
Gwiazdy i róże, i zafarzony, i śmity.

### MOJA WIERNĄ MOWO

Moja wierna mowa,  
służyłem tobie  
Co noc stawiałem przed tobą miseczki z kolorami,  
zebyś miała i brzozę i konika polnego i gila  
zachowanych w mojej pamięci.

Trwało to dużo lat.  
Byłaś moja ojczyzną bo zabrakło innej  
Myślałem że będziesz także pośredniczką  
pomiędzy mną i dobrymi ludźmi,  
choćby ich było dwadzieścia, dziesięciu,  
albo nie urodzili się jeszcze.

Teraz przyznaję się do zwątpienia  
Są chwile kiedy wydaje się, że zanikłaś życie.  
Bo ty jesteś mową upodlonych,  
mową nierozumnych i niewidzących  
siebie bardziej może niż innych narodów,  
mową konfidentów,  
mową pomieszaną,  
chorych na własną niewinność.

Ale bez ciebie kim jestem.  
Tylko szkolarzem gdzieś w odległym kraju,  
a s u c o s s, bez lęku i poniżen.  
No tak, kim jestem bez ciebie.  
Filozofem takim jak każdy.

Rozumiem, to ma być moje wychowanie:  
gloria indywidualności odjęta,  
Grzesznikowi z moralitetu  
czarny dywan podściela Kielki Chwał,  
a w tym samym czasie latarnia magiczna  
rzuci na płótno obrazy ludzkiej i boskiej udręki.

Moja wierna mowa,  
może to jednak ja muszę cię ratować.  
Więc będę dalej stawiać przed tobą miseczki z kolorami  
jasnymi i czystymi jeżeli to możliwe,  
Bo w nieszczęściu potrzebny jakiś ład czy piękno.

### MILOSĆ

Miłość to znaczy patrzeć na siebie  
Tak jak się patrzy na obco nam rzeczy,  
Bo jesteś tylko jedną z rzeczy wielu  
A kto tak patrzy, choć sam o tym nie wie,  
Ze zmartwień różnych swoje serce leczy,  
Ptak mu i drzewo mówią: przyjacielu.

Wtedy i siebie, i rzeczy obce użyć,  
Zeby stanęły w wypełnienia łunio.  
To nie, że czasem nie wie, coemu służyć:  
Nie ten najleniej służy, kto rozumie.

## KTÓRY SKRZYWDZIŁEŚ.

Który skrzywdziłeś człowieka prostego  
Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając,  
Gromadę błaznów koło siebie mając  
Na pomieszczenie dobrego i złego.

Chocby przed tobą wszyscy się skłonili  
Cnotę i mądrość tobie przypisując,  
Złote medale na twoją oświeść kując  
Mądzi, że jeszcze dzień jeden przeżyli,

Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.  
Możesz go zabić - narodzi się nowy.  
Spisane będą czyny i rozmowy.

Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy  
I sznur i gałąź pod ciężarem zgięta.

NA ŚMIĘCIE TADEUSZA BOROWSKIEGO

Borowski zdradził. Uciekł tam gdzie mógł.  
Przed sobą widział gładką ścianę Wschodu,  
Za sobą mury polskie Ciemnogródu.  
Co może wtedy człowiek? Drobną sztuk  
Srebra tak mało znaczący. Więzień Oświęcimia  
Szczęśliwy był, kiedy w podarku niósł  
Mitigal, siarkę swojej ukochanej.  
Naga, w gorączce, ranami okryta,  
On klękał przy niej, zawsze takiej samej  
Dla mitujących oczu. A nad nim trwał  
Dym ludzki, czarna rzeka, dym nad Birkenau.

Ludzi ocalić. Dać im niebo czyste  
I ład na ziemi. Dać im dźwięk jasny.  
Nad kraj mgoty, nad wartę i Wisłę  
Wzniesie łuki światła i strzoc, by nie zgasły.  
Ludzi ocalić. I za to marzenie  
Jest obrachunek. S z y ł e t b y ł z a t r u t y  
Nowi kronikarze. Chodź i ł m i ę d z y c i e n i e  
O d j a d a z m i i, o d z i a r n a c y k u t y,  
I Majakowski. Noc, do siebie strzela.  
I nie masz, nie masz wtedy przyjaciela.

Wico gaz otwarzył i tearzą do Solany  
Odwrócił się i w mroczne wieki minął.  
Toczył się Solana, pług oceanu,  
Obłok pod księżyc pier białosć rozwinął.  
Młocząca trwała gładka Solana Wschodu  
I Solana się zerwał w murach Ciemnogródu.

## W PRAOJCACH SWOICH POGRZEBANI

des nobles inceses  
Ensebelis danę leysr ancetren  
Andre Chénier

Przegrali dom swój. Śnieg zawiął granice,  
Od Petersburga aż do piaszczątki rotty.  
I azjatycki koń wszedł w ich stolicę,  
Na pikach stygła krew gniewnej hołoty.

Powstali w boju, przegrali powstanie  
Bo ludu swego w porę się ułękli,  
Wiatr gnał ich w śniegi, niósł po oceanie  
I śnił się nocą blask wisielczej pyłki.

Car im na przekór chłopów oswobodził,  
Pieniądz zbudował kuźnię i warsztaty.  
Póznagi bandos do fabryk uchodził  
I w obce kraje biegł od kurnej chaty.

Znów mieli państwo, ale krótko trwało,  
Konie ukauśkie pisały w paradyzie.  
Zmienili w chwalebę co mogło być chwałą,  
I cieni i śmierć na dziejach im się kładzie.

Moskal oziębami wjechał w gruzi miasta,  
Prawa im dawał i wkładał obrożę.  
Prowinoja nowa w imierium już wrasta  
Niosąc w daninie węgiel, tłuszcz i zboże.

Przeklina lud, a błazny mu śpiewają  
Ze nigdy nie był tak jak dzisiaj wolny.  
I szuka znaków co się w niebie palą  
Pokój służalstwa? Czy zagłada wojny?

Oni tymczasem, drżąc w jaskiniach ciepli,  
Sądzą, nie wiedząc że już osądzeni.

## PODZIĘKOWANIE

Nasza praca nie była  
by możliwa bez pełnej  
zaangażowania, społecznej  
pomocy wielu ludzi,  
Tym, którzy od samego  
początku ofiarowo z nami  
współpracują, chcąc  
liśny wyrazić naszą  
wdzięczność.

Dziękujemy p. Barbara  
Oremus prowadzącą  
rejestr MKZ, p. Halinie  
Michalskiej i p. Zbigniew  
Nowi Roszczykowski, prau-  
jącego w dziale infor-  
macji, p. Annie Okoń za  
mującą się informacją  
dla szkół, p. Annie Ja-  
giełło koordynującą  
działalność Związku In-  
walidów, Rencistów i E-  
merytów przy NSZZ "So-  
lidarność". Dziękujemy rów-  
nież bardzo serdecznie  
p. Janinie Bątkiewicz i  
p. Janinie Sylwester, bez  
pomocy których nie mog-  
łyby ukazywać się publi-  
kacje MKZ oraz p.p. A-  
polonia Stawiarz, Jerze-  
mu Gutkingowi i Józefowi  
Białkowski, prowadzącym  
księgowość.

PREZYDIUM MKZ  
I M. DANCJA "SOLIDARNOSĆ-  
CI DOLNOŚLĄSKIEJ"

Zakładowe KZ NSZZ "So-  
lidarność", które nie  
odpowiedziały jeszcze  
na nasz apelz "S.D.nrl"  
a chcą regularnie otrzy-  
mywać wydawnictwa KZ  
NSZZ "Solidarność" we  
Wrocławiu proszone są o  
przesłanie nam zaadre-  
sowanych do siebie ko-  
pert / 10 zwykłych i 10  
formatu A-4/. Na koperty  
prosimy nakleić znaczki  
o wartości: 3 zł / na  
duże listy miejscowe  
i 2 zł / małe miejscowe  
/ oraz odpowiednio  
5 zł i 2,50 na listy za-  
miejscowe.  
Prosimy także o poda-  
nie:

- aktualnej liczby  
członków NSZZ
- numeru zakładu w na-  
szym rejestrze/ jeżeli  
jest znany/
- nazwisk przewodniczą-  
cych i ewentualnie dru-  
gich osób z Komitetów  
Założycielskich wraz z  
numerami telefonów/ tak-  
że domowymi/.

W przypadku niepewności  
co do dotarcia na-  
szych przesylek można  
podać adres prywatny  
przewodniczącego KZ.

MKZ NSZZ "SOLIDARNOSĆ"  
apeluje do osób, które  
dobre i szybko piszą  
na maszynie oraz mają  
trochę wolnego czasu o  
zgłaszanie się do p. 7  
lub 12 I p. /Płoc Czer-  
wony 1/3/5 /.

Międzyszlolny Komitet  
Założycielski NSZZ "So-  
lidarność" Wrocław-Fab-  
ryczna występuje z os-  
trem protestem przeciw-  
ko sformułowaniu uży-  
tym przez kuratora mgr  
Kwiatkowskiego w arty-  
kule zamieszczonym w  
"WZ" dn. 10.10.87, gdzie  
m.in. pomówił nauczyci-  
eli o "zwykłe lenist-  
wo" w pracy.

Dziękujemy za laur-  
kę z okazji Unia Nau-  
czycieli.

NSZZ "SOLIDARNOSĆ" li-  
czy w województwie wro-  
clawskim ponad 270 tys.  
członków, zatrudnionych  
w ok. 1000 zakładach  
pracy. Ogółem w naszym  
województwie w gospodar-  
stwie społecznej pra-  
cuje 446 tys. osób.

## komunikaty

Nowopowstający Samo-  
rządny Związek Inwali-  
dów, Rencistów i Emery-  
tów we Wrocławiu, który  
jest sekcją NSZZ "SOLI-  
DARNOSĆ" uprzejmie pro-  
si o sporządzenie i do-  
starczenie wykazu inwali-  
dów, rencistów i emery-  
tów należących do NSZZ  
"SOLIDARNOSĆ", którzy de-  
klarują chęć przynależ-  
ności do Sekcji Inwali-  
dów, Rencistów i Emery-  
tów.

Wykaz ten powinien za-  
wierać następujące dane  
imię i nazwisko, infor-  
macja czy członek Związ-  
ku pracuje, czy jest ren-  
cistą, emerytem czy in-  
walidą datę i podpis

Wszelką koresponden-  
cję oraz postulaty, wnio-  
ski itp. dotyczące tej  
grupy ludzi proszę kie-  
rować do Komitetu Za-  
łożycielskiego Samorząd-  
nego Związku Inwalidów,  
Rencistów i Emerytów na  
nazwisko Anna Jagiełło.

O Ś W I A D C Z E N I E

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" stwierdza, że sprawa rejestracji sądowej Związku przewlekana jest ponad wszelką miarę. Oświadczamy, że naszą naszelną intencją jest działanie w duchu podstawowych interesów narodowych, zapewnienia spokoju społecznego i ładu publicznego. Zapytujemy zatem:

- w czym interesie leży podsyć napięcie społecznych i przedłużanie klimatu niepewności i braku zaufania?
- jakie siły działają przeciw potrzebom i nadszeregom ludzi pracy, przeciw nadzwyczajnym racjom narodowym i państwowym?

Zwracamy się z tymi pytaniami do rządu PRL i do opinii publicznej. Oczekujemy, że odpowiedzią na te pytania będzie niezwłoczna rejestracja NSZZ "Solidarność".

Lech Wa

Przewodniczący Krajowej Komisji  
Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność"



Zarejestrować czy nie zarejestrować? Oto jest pytanie.

Polska Agencja Prasowa doniosła 13.10.1980r/ patrz np. Słowo Polskie z 13.10.1980r./ o zarejestrowaniu w sumie przez Sąd Wojewódzki dla Miasta Stołecznego Warszawy 12 nowych związków zawodowych. Zgodnie z komunikatem 16 innych czeka na rejestrację. W świetle komunikatu PAP świadczy to o tym, że "... rejestracja nowych związków przebiega szybko i sprawnie. O tempie postępowania sądowego decyduje p r z e - w a ż n i e formalne przygotowanie wniosku i niezbędnych dokumentów towarzyszących". Dalej komunikat PAP stwierdza: " W ocenie sądu Związek Zawodowy Pracowników Wojska dysponuje obecnie jednym z najlepiej skonstruowanych statutów m a j ą c y o h stanowić wzorzec dla innych organizacji związkowych". Skoro rejestracja przebiega tak sprawnie, jak donosi komunikat PAP, to powstaje pytanie: Dlaczego NSZZ Solidarność nie został zarejestrowany dotąd, mimo że upływa już trzy tygodnie od złożenia statutu w sądzie? Odpowiedzi na to pytanie nie przynosi jednak ani prasa, ani wystąpienie pejmowe Ministra Sprawiedliwości. Rzecz charakterystyczna, że środki masowego przekazu nie podały do publicznej wiadomości listy zastrzeżeń do statutu NSZZ Solidarność wysuniętych przez sąd w dniu 1.10.b.r., ani odpowiedzi na owe zastrzeżenia sformułowanej przez Komisję Porozumiewawczą NSZZ Solidarność w piśmie do Sądu Wojewódzkiego M.St. Warszawy z dnia 6.10.b.r. Sytuacja taka jest tym bardziej zdumiewająca, że NSZZ Solidarność jest związkiem zawodowym o zasięgu i znaczeniu nieporównywalnym ze wszystkimi związkami zawodowymi łącznie wziętymi, które już zostały zarejestrowane bądź wystąpiły o rejestrację.

Jak wiadomo Uchwała Rady Państwa z 13.09.1960r. w sprawie rejestracji nowo powstających związków wydana w związku z realizacją Porozumienia Gdańskiego, wprowadziła inną procedurę rejestracji związków niż przewiduje ustawa o związkach zawodowych z 1.07.1949 r. Zgodnie z paragrafem 4 uchwały "Sąd Wojewódzki wydaje postanowienie o dokonaniu rejestracji nowo powstającego związku po stwierdzeniu, że uchwalony przez komitet założycielski statut, nie jest sprzeczny z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innymi przepisami prawa". W lekturze zastrzeżeń do statutu NSZZ Solidarność wysuniętych przez sąd najbardziej zaskakuje, że łamie się właśnie ten paragraf uchwały. Sąd bada bowiem zgodność statutu z Porozumieniem Gdańskim, tak jakby było ono zbiorem obowiązujących w PRL przepisów prawnych, które sąd w procesie ich stosowania interpretuje. W zastrzeżeniach sąd wytyka niezgodność statutu z normami prawa, a tymczasem sam w poważny sposób łamie przepisy wspomnianej uchwały Rady Państwa. Z 10 zastrzeżeń sformułowanych przez sąd, aż 6 / zawartych w punktach I, IV, V, VI, VII i IX/ nie zawiera bodaj najmniejszej wzmianki o normach prawnych, które zostały naruszone przez statut. Z czego prośmy wniosek, że sąd nie był uprawniony do wysunięcia tych zastrzeżeń.

Zastrzeżenia zawarte w punkcie II zawierają wprawdzie wyliczenie aktów prawnych z którymi sprzeczny jest statut, ale jest to sprzeczność pozorna. Sąd stwierdza, że utworzenie związku zawodowego o zasięgu ogólnokrajowym, jakim jest Solidarność jest sprzeczne z ustawą o związkach zawodowych oraz z §§ 1 i 8 uchwały Rady Państwa. Pozostanie tajemnicą sędziego, który czytał statut, że jak nie zauważył, że NSZZ Solidarność jest z w i ą z k i e m zawodowym o zasięgu ogólnokrajowym, w którego strukturze organizacyjnej znajdują się regionalne organizacje związku, a nie jest zrzeszeniem regionalnych organizacji związkowych. Stanowisko zajęte przez sąd, że NSZZ Solidarność nie ma prawa tworzyć się w skali całego kraju jest naruszeniem norm prawnych obowiązujących w PRL, zawartych w aktach prawnych wyliczonych w statucie NSZZ Solidarność.

Inna sprawa, że sąd nie dostrzegł rozłamności postanowień Porozumienia Gdańskiego na cały kraj, zgodnie się z logiką zastrzeżenia wysuniętego w punkcie II, władze państwowe i polityczne naszego kraju stworzyły warunki działania NSZZ Solidarność w całym kraju, naruszając ten sam Porozumienie Gdańskiego. To szokujące stanowisko sądu przez sąd jest niemożliwie niebezpieczne dla stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej w naszym kraju. Sąd wykazuje w tym względzie całkowitą beztrzeźwość.

Ślady argumentacji prawnej można zatem znaleźć w zastrzeżeniach sądu zawartych w punktach III, VII oraz X. W punkcie III stwierdza się, że prawo zrzeszania się w związki zawodowe mają jedynie pracownicy, sąd budzi zastrzeżenie w świetle konwencji MOP nr 81 przyznanie tego prawa w szczególności agentom oraz członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Podając odpowiedź na ten zarzut zawartą w piśmie Komisji Porozumiewawczej stwierdzić należy, że sąd przyjmuje bardzo wąsko, prawie że pojęcia pracownik. Takie rozumienie wykluczałoby z organizacji związkowych nawet bezrobotnych i rencistów. Tymczasem konwencja MOP używa pojęcia zatrudnionego, a więc szerszego, niż pojęcia osoby z kręgu pracowniczego. Autora zastrzeżenia należałoby odnieść do podręcznika prawa pracy prof. Szuberta, Zarys prawa pracy, Warszawa, 1978 r. s. 81-84. Zauważa przy tym prawnika posługującego się przez sądującego zwrotem "zatrudniony na podstawie stosunku pracy" oraz "zatrudniony na innej podstawie prawnej". Student prawa używając takich sformułowań ryzykuje ocenę niedostateczną na egzaminie z prawa pracy. Przypomnieć więc warto, że w polskim prawie pracy podstawą prawną zatrudnienia w ramach stosunku pracy jest umowa o pracę, powołanie, nominacja i wybór. Nie zatrudnia się natomiast na podstawie stosunku do pracy, gdyż z prawnego punktu widzenia takie sformułowanie nie ma sensu.

Zastrzeżenia zawarte w punkcie VII mówią, że statut dyskryminuje osoby pełniące kierownicze funkcje w zakładzie pracy oraz w instytucjach organizacyjnych politycznych, co jest rzekomo sprzeczne z Konstytucją PRL oraz Paktem Praw Człowieka. Podstawa prawna przytoczona przez sąd jest kompletnie chybiła, gdyż dotyczy zakazu dyskryminowania obywateli w prawie obowiązującym w Polsce. Kto jak kto ale sędzia powinien wiedzieć, że statut związkowy nie zawiera norm prawnych w rozumieniu teorii prawa i prawa konstytucyjnego. Poza tym zdrowy rozsądek wskazuje, że wyłączenie dokonane w statucie jest absolutnie niezbędne, jeżeli związek ma bronić skutecznie interesów pracownika. Osoba działająca w imieniu pracodawcy lub pełniąca kierowniczą funkcję w organizacjach politycznych nie może jednocześnie podejmować decyzji w zakresie zarządu a następnie występować przeciwko swoim decyzjom jako działacz związkowy. Inne rozwiązanie prowadzi do absurdu. Prawo pracy zna szereg "dyskryminacji" o jakich mówi sąd, wystarczy przeglądnąć przepisy o radach zakładowych lub o komisjach rozwiązyjących, by się o tym przekonać, że wspomniane wyłączenia są wręcz prawną gwarancją niezależnego funkcjonowania tych instytucji. Wyrażane ostatnio coraz częściej wśród działaczy partyjnych przekonanie o potrzebie większego rozdziału funkcji partyjnych i państwowych, zgodnie z logiką wysuniętego zastrzeżenia stanowiłoby też przejaw dyskryminacji. Czy trzeba więcej dowodów do jakiego absurdu prowadzi stanowisko sądu?

Ze wszystkich zastrzeżeń wysuniętych przez sąd, jedynie te które dotyczą problemu osobowości prawnej nadają się do prawniczej dyskusji. Zastrzeżenie to nie stanowi jednak istotnej przeszkody na drodze rejestracji związku, gdyż jak wynika to z pisma Komisji Porozumiewawczej NSZZ Solidarność gotowa jest w sprawie osobowości prawnej zarządów regionalnych poczekać do wejścia w życie nowej ustawy o związkach zawodowych.

Okazuje się, że zastrzeżenia wysunięte przez sąd z prawnego punktu widzenia przypominają sytuację myśliwego, który strzela do fatamorgany lub na pustyni, używając do tego często słopej amunicji.

Placowego zatem Sąd Wojewódzki M.St. Warszawa mimo braku dostatecznych powodów prawnych zwleka z rejestracją NSZZ "Solidarność" ? Może, zgodnie z cytowanym komunikatem PAP sąd czekał na statut Związku Zawodowego Pracowników Wojska, który zdaniem sądu ma "stanowić wzorzec dla innych organizacji związkowych".

dr Tadeusz Zieliński

